

POSTANOWIENIE

Dnia 13 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 sierpnia 2024 r.,
w sprawie **R. M.**,
skazanego z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie
z dnia 13 grudnia 2023 r., sygn. akt VI Ka 225/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w
Warszawie z dnia 16 listopada 2022 r., sygn. akt IV K 501/20,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie z dnia 16 listopada 2022 r., sygn. IV K 501/20, R. M. został uznany za winnego tego, że w dniu 25 stycznia 2019 r. w miejscowości Z. G., gmina P. na terenie restauracji „[...]” wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonego, z wnętrza zamkniętej na zamek

błyskawiczny torby przewieszanej przez oparcie krzesła, dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 12 000 zł, 2000 dolarów USD oraz 28500 hrywien ukraińskich, tj. pieniędzy w łącznej kwocie 23 436 zł na szkodę obywatela V. M., przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., popełnione w warunkach ciągu przestępstw określonym w art. 91 § 1 k.k., tj. czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który wymierzona została kara roku pozbawienia wolności; na podstawie 46 § 1 k.k. skazany został zobowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego V. M. kwoty 23 436 zł; na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 626 § 1 k.p.k. orzeczono w przedmiocie kosztów sądowych.

Od tego wyroku obrońca skazanego złożył apelację, w której zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:
 1. art. 174 k.p.k. i 410 k.p.k., poprzez wydanie orzeczenia na podstawie dowodów z pominięciem zasady bezpośredniości,
 2. art. 22 k.p.k. i 5 § 2 k.p.k., polegające na wytłumaczeniu braków natury dowodowej w postaci zeznań pokrzywdzonego na etapie postępowania sądowego, które dotyczą kwestii o pierwszorzędym znaczeniu, na niekorzyść skazanego,
 3. art. 191 k.p.k. poprzez brak ustalenia tożsamości pokrzywdzonego w toku przewodu sądowego,
 4. art. 7 i 410 k.p.k., poprzez oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na tej części materiału dowodowego, która zawierała tezy oskarżenia, bez wszechstronnego rozważenia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, przy zastosowaniu reguł oceny wynikających z treści art. 7 k.p.k., w szczególności błędne ustalenia w zakresie przebywania oskarżonego na miejscu inkryminowanego zdarzenia oraz jego rzekomego podobieństwa do sprawcy,

5. art. 42 ust. 2 Konstytucji, zgodnie z którym każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku w całości oraz uniewinnienie skazanego od zarzucanego mu czynu.

Wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 13 grudnia 2023 r., sygn. VI Ka 225/23, zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Od powyższego wyroku obrońca skazanego wywiódł kasację zarzucając:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 433 par. 1 i 2 k.p.k., a także art. 5 par. 2 k.p.k., 4, 7 i 410 k.p.k., oraz art. 391 par. 1 k.p.k., które wywarło istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, poprzez rozpoznanie sprawy w granicach kontroli odwoławczej z rażącym naruszeniem zasad nakazujących:
 1. badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające również na korzyść oskarżonego,
 2. opierać wyrok na podstawie całości materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego,
 3. opierać się tylko na dowodach, przeprowadzonych na rozprawie,
 4. zetknąć się bezpośrednio z materiałem dowodowym,
 5. a także wbrew procesowym regułom oceny zebranego materiału dowodowego, znajdującym swój wyraz w treści art. 7 k.p.k.,
a w konsekwencji zaaprobowanie ustaleń poczynionych przez sąd I instancji odnośnie do sprawstwa R. M., pomimo m. in. braku bezpośredniego przesłuchania pokrzywdzonego,
6. rażące naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 433 par. 1 i 2 k.p.k., a także art. 143 par. 1 pkt 2 i 3 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 174 k.p.k., oraz art. 193 par. 1 k.p.k., poprzez oparcie wyroku skazującego na treści notatki urzędowej funkcjonariusza Policji, prowadzącego postępowanie przygotowawcze, w sytuacji, w której notatka stanowi niedopuszczalne zastąpienie dowodów zarówno z czynności wymagających sporządzenia protokołu jak również wymagających wiadomości specjalnych.

W konsekwencji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co implikowało zastosowanie trybu określonego w art. 535 § 3 k.p.k. i oddalenie złożonego środka zaskarżenia na posiedzeniu bez udziału stron. Za trafne i adekwatne do realiów niniejszej sprawy uznać należało orzecznictwo przytoczone w odpowiedzi na kasację, a definiujące istotę postępowania kasacyjnego przez pryzmat zarzutów określonych w art. 523 § 1 k.p.k. Obrazuje ono, że kasacja nie stanowi kolejnego instancyjnego środka zaskarżenia, w którym autor domaga się powtórnej oceny zarzutów apelacyjnych. Stanowi bowiem odrębne narzędzie, mające wprawdzie również służyć eliminacji uchybień w zakresie prawa materialnego czy procesowego, jednakże zakres dopuszczalnej na tym polu korekty jest znacząco ograniczony. Sprowadza się do badania bezwzględnych przyczyn odwoławczych oraz innych mankamentów, zbliżonych rangą naruszeń (rażących), które mogły mieć istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia. Chodzi więc o mankamenty natury fundamentalnej, które dyskwalifikują cały proces jako nierzetelny, a co za tym idzie także i jego efekt finalny czyli wydane orzeczenie.

Oceniając zarzuty rozpoznanej kasacji z tej właśnie perspektywy nie było podstaw, żeby sklasyfikować je w ramach którejkolwiek z tych kategorii. Autor kasacji powtórzył bowiem wywody apelacyjne, nie wykazując jednocześnie, by kontrola instancyjna nie spełniła co do nich wymogu wytyczonego treścią art. 433 § 2 k.p.k. Podkreślenia wymaga, że naruszenie powyższego przepisu, abstrahując już od aspektów kwalifikowanych, których wymaga przepis art. 523 § 1 k.p.k., musi wystąpić obiektywnie. Nie może być utożsamiane z rozpoznaniem zarzutów apelacyjnych w sposób adekwatny do standardów kontrolnych oraz czyniący zadość regułom wyrażonym w art. 7 k.p.k., acz w sposób odmienny od oczekiwań strony. Wówczas bowiem powielenie apelacyjnych zarzutów ze wskazaniem na nierzetelne ich zbadanie nie może być skuteczne, gdyż stanowi wyraz jedynie

polemicznego stanowiska. Należy w tym kontekście mieć na uwadze przecież to, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób rzeczowy i obszerny sąd II instancji odniósł się do kwestii braku przesłuchania pokrzywdzonego w toku procesu. Wskazał okoliczności faktyczne przekładające się na procesowe przesłanki uzasadniające zastosowanie odstępstwa od zasady bezpośredniości. Dodatkowo wyjaśnił powody, dla których nie zachodziły żadne wątpliwości co do tożsamości pokrzywdzonego, który złożył zeznania przed organami postępowania przygotowawczego, poprzedzone co oczywiste stosowną czynnością ustalenia tożsamości na podstawie właściwego dokumentu. Dostateczną uwagę sąd odwoławczy poświęcił również wyjaśnieniu tego, że subiektywne wątpliwości to nie to samo co wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. Te na gruncie niniejszej sprawy nie miały racji bytu w świetle zgromadzonego i klarownie ocenionego materiału dowodowego. Kwestia zakresu nieprzesłuchania funkcjonariusza Policji M. W. na okoliczność dokonywania określonych czynności dowodowych na etapie postępowania przygotowawczego nie była sporna, bowiem problem ten dostrzegł i potwierdził także i sąd II instancji. Rzecz jednak w tym, co skarżący pominął w swych rozważaniach, że mające wynikać z powyższych czynności dowodowych okoliczności możliwe były do ustalenia na podstawie zgromadzonych dowodów w drodze analizy i dedukcji sądu, której wynik był jednoznaczny. Kompleksowy ogląd na znajdujący się w aktach materiał dowodowy, niezależnie od nieprzesłuchania funkcjonariusza Policji co do pewnych czynności operacyjnych, dawał więc niewątpliwe podstawy do zrekonstruowania rzeczywistego przebiegu zdarzenia i roli jaką odegrał w nim skazany. Cały logiczny wywód w tej materii został zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zatem i w tym obszarze nie mogło być mowy o wystąpieniu zdefiniowanego przez skarżącego uchybienia.

Oceniając zatem badanie powyższych zarzutów dotyczących obrazy przepisów proceduralnych w pryzmacie jakości kontroli odwoławczej nie można było stwierdzić jej wadliwości, iluzoryczności czy powierzchowności. Przeciwnie, kontrola ta spełniała ustawowe standardy. Stąd, wobec braku uchybień z art. 523 § 1 k.p.k., kasacja podlegała oddaleniu stosownie do treści art. 535 § 3 k.p.k. Kierując się natomiast normą wyrażoną w art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego.

[PGW]

[ms]